

Ks. Krzysztof Sosna*

Katowice

PROBLEMATYKA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH WE WSPÓŁCZESNYCH PODRĘCZNIKACH KATECHETYCZNYCH

Zagadnieniem integracji osób niepełnosprawnych w społeczeństwie w ostatnich latach zajmowano się dość często. Podjęto szereg działań w celu znalezienia należnego im miejsca we współczesnym społeczeństwie. Dotyczy to zarówno udostępnienia stanowisk pracy, jak i umożliwienia dostępu do nauki. To oczywiście stawia konkretne wymagania skierowane pod adresem ludzi, którzy mają wpływ na tego typu decyzje.

Do takich instytucji należy również Kościół, który ma duże zasługi na tym polu od wielu lat. W kościelnych instytucjach niepełnosprawni znajdowali miejsce opieki, wychowania i kształcenia już od dawna. Jak zauważa Zofia Sękowska:

tendencje zmieniające stosunek do osób upośledzonych i wykołejonych miały swe źródło w chrześcijaństwie oraz tendencjach humanitaryzmu. Punktem zwrotnym była połowa XVI wieku, gdy św. Wincenty à Paulo otworzył ochronkę i przytułki dla osób obarczonych kalectwem i chorych¹.

* **Krzysztof Sosna**, ks. dr nauk teologicznych w zakresie katechetyki. Obecnie jest adiunktem w Zakładzie Teologii Pastoralnej i Historii Duszpasterstwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pełni funkcję prodziekana do spraw studentów. Szczególne zainteresowania to: katecheza specjalna i historia katechezy. Ważniejsze publikacje: *Chrześcijański model wychowania młodzieży w polskich publikacjach Akcji Katolickiej w latach 1930–1939*, Katowice 2002; *Dobry człowiek i wizytator z aptekarską dokładnością*, red. K. Sosna, Z. Brzezinka, Katowice 2002; *Powołanie świeckich w Kościele w publikacjach Akcji Katolickiej w II Rzeczypospolitej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2002, t. 35, z. 2, s. 377–389; *Kryteria przygotowania do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej osób niepełnosprawnych umysłowo*, „Katecheta” 2002, nr 7–8, s. 109–112.

¹ *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Warszawa 2001, s. 16.

Po różnych historycznych perturbacjach Kościół realizuje to zadanie do dzisiaj. W dobie obecnej troska o niepełnosprawnych nie dotyczy tylko tworzenia ochronek i zabezpieczenia samej opieki bytowej.

Katecheza jest jednym z podstawowych zadań Kościoła. Nastąpiły w niej pewne zmiany związane z transformacją ustrojową, a także z przemianami w dydaktyce². Katechetycy stale podejmują wysiłek, aby dostosować przekaz Ewangelii do mentalności człowieka oraz by korzystać z osiągnięć dziedzin nauki, które zajmują się tą problematyką. Katecheza specjalna jest wynikiem takich poszukiwań. Stąd analogia, że skoro celem katechezy jest wychowanie do dojrzałej wiary (por. KKK 5), to „podstawowym zadaniem katechezy specjalnej jest doprowadzenie człowieka upośledzonego do wiary chrześcijańskiej i jej nieustanne pogłębianie”³. Oczywiście trzeba pamiętać o konieczności dostosowania odpowiednio treści i metod do możliwości intelektualnych osób niepełnosprawnych umysłowo. Wychowanie w wierze musi odpowiadać możliwościom i potrzebom osób niepełnosprawnych. Należy zatem zastanowić się, jak współcześnie Kościół włącza się w integrację ludzi niepełnosprawnych ze społeczeństwem. Przedmiotem analizy będzie katecheza jako miejsce wychowania.

PRÓBA OKREŚLENIA NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Istotnym zagadnieniem jest próba określenia osoby niepełnosprawnej, a tym samym, wskazanie przedmiotu zainteresowania naszych badań. Istnieje w pedagogice dział dotyczący osób niepełnosprawnych⁴. Dlatego konieczne jest zainteresowanie się osobami, które z różnych przyczyn nie spełniają pewnych określonych standardów. Osoby niepełnosprawne określa się jako osoby, „których sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza czy uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi”⁵.

Ta definicja pozwala szeroko pojmować niepełnosprawność, obejmując duży zakres pewnych ograniczeń z niej wynikających. Na temat niepełnosprawnych napisano już wiele⁶, dlatego pragniemy zająć się tylko pewnym aspektem problemu – zadaniami, jakie ma do spełnienia katecheza.

² Por. W. Kubik, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895–1970*, Warszawa 1987.

³ R. Chałupniak, *Katecheza specjalna – w centrum czy na marginesie działalności katechetycznej Kościoła?*, w: *Katecheza specjalna dzisiaj*, red. J. Stala, Kielce 2003, s. 15.

⁴ Por. O. Lipkowski, *Pedagogika specjalna*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1997, s. 572–576.

⁵ Por. E. Tomasik, *Podstawowe zagadnienia pedagogiki specjalnej*, w: *Katecheza specjalna...*, s. 87.

⁶ Por. Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki...*; J. Sowa, *Pedagogika specjalna w zarysie*, Rzeszów 1999; J. Opiat, *Kształcenie dzieci upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1994.

Przez długie lata ludzi niepełnosprawnych, szczególnie niepełnosprawnych umysłowo, izolowano od środowiska, a nawet zabijano⁷. Badania wykazują, że zwiększyła się liczba osób dotkniętych tym kalectwem – różnorodne są tego uwarunkowania⁸. Należy również zaznaczyć, że obecność osoby niepełnosprawnej w środowisku nabrała nowej jakości, czego wyrazem jest publikacja Janusza Kirenki⁹. Złożyło się na to wiele czynników, chociażby fakt poznania przyczyn niepełnosprawności umysłowej. Udowodniono naukowo, że przyczyny rodzenia się dzieci niepełnosprawnych umysłowo wynikają ze złożonych czynników genetycznych, a niekoniecznie związane są z problemem alkoholizmu¹⁰. To oczywiście sprawiło, że rodziny, w których przychodzą na świat dzieci niepełnosprawne umysłowo, przestały być napiętnowane. Ponadto w „teologii ludowej” znika powoli przekonanie, że niepełnosprawność to nie wynik kary Bożej. Nowe spojrzenie pozwala dostrzec nowe wartości, które wynikają z faktu cierpienia Jezusa Chrystusa. To przecież właśnie te treści uświadamia w swoim liście papież Jan Paweł II¹¹.

W ostatnich latach szczególnie zajęto się niepełnosprawnością umysłową – podjęto intensywne wysiłki w celu zmian w mentalności społeczeństwa, jak również konkretne działania praktyczne. Na te pozytywne zjawiska wpływają różne czynniki, te, o których była mowa wcześniej, ale także wysiłki odpowiednich ośrodków, które profesjonalnie zajmują się dziećmi niepełnosprawnymi umysłowo i ich rodzinami. To jest szczególnie ważne, gdyż konieczne jest stworzenie odpowiedniego środowiska przyjęcia i wychowywania takiego dziecka¹².

PROBLEMATYKA NIEPEŁNOSPRAWNYCH W SZKOLNICTWIE

Trzeba docenić podejmowane wysiłki w kierunku lepszego zrozumienia niepełnosprawności. Pedagogika specjalna ma w Polsce już długą historię. Jej prekursorka, Maria Grzegorzewska, dała podwaliny tej dziedzinie pedagogiki. To ona zorganizowała Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, który kształcił specjalistów dla głuchych, niewidomych, niepełnosprawnych umysłowo i niedostosowanych społecznie¹³. Otton Lipkowski pisze, że „wywarła zasadniczy wpływ nie tylko

⁷ Por. Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, s. 16.

⁸ Por. K. Lausch, *Teoretyczne podstawy katechizacji osób głębiej upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1987, s. 30–41.

⁹ *W stronę społecznego modelu niepełnosprawności*, w: *Pedagogika specjalna w reformowanym ustroju edukacyjnym*, red. Z. Pylak, Lublin 2001, s. 62–68.

¹⁰ K. Lausch, *Teoretyczne podstawy katechizacji osób...*, s. 38.

¹¹ Por. List apostolski *Salvifici doloris*, 11 II 1984.

¹² Por. B. Sidor, *Trudności rozwojowe dziecka niepełnosprawnego*, w: *Oblicza dzieciństwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001, s. 439–450.

¹³ Por. O. Lipkowski, *Pedagogika specjalna...*, s. 573.

na rozwój teorii pedagogiki specjalnej, ale także na organizację i metody pracy w szkolnictwie specjalnym”¹⁴.

Ostatnie lata przyniosły rozwój tej dziedziny pedagogiki, co zaowocowało wieloma wnioskami i podjętymi kierunkami badań, jak również wprowadzaniem w życie konkretnych osiągnięć w tym zakresie¹⁵.

Pierwszym efektem jest zmiana pojęć i określeń, idąca niejako w parze ze zmianą mentalności i osiągnięciami z zakresu psychologii, pedagogiki, ale także genetyki i dziedzin pokrewnych, które pozwoliły wypracować obecny stan terminologii w pedagogice specjalnej¹⁶. Pozornie jest to mało istotne, jednak fachowcy w tej dziedzinie zdają sobie sprawę, że za pojęciami kryją się pewne odniesienia społeczne. Sękowska analizując ten problem wyjaśnia, w jakim kierunku postępował proces zmian terminologii i równocześnie, jakie to ma znaczenie społeczne. Odnosząc się do różnych definicji ukazuje, że troska o ludzi niepełnosprawnych towarzyszyła pedagogom w ciągu wielu lat¹⁷.

Trzeba podkreślić, iż zagadnienie niepełnosprawności obejmuje ludzi „upośledzonych umysłowo”, znajdujących się w kategorii osób niepełnosprawnych, dla których owo upośledzenie powoduje niemożliwość spełniania pewnych określonych ról społecznych¹⁸.

Jasne jest, że niezależnie od rodzaju niepełnosprawności dana osoba nie może spełniać określonych funkcji. Fenomen pedagogów specjalnych polega na tym, że zajęli się pracą wychowawczą ludzi, którzy wymagają szczególnej troski, szczególnej opieki, chociaż, niestety w przekonaniu wielu jest to praca bezsensowna. Dlatego konieczne stało się wypracowanie celów, jakie chce się osiągnąć w pracy wychowawczej.

PROBLEMATYKA NIEPEŁNOSPRAWNYCH W KATECHEZIE

Osobami niepełnosprawnymi zajmuje się również, i to od wieków, Kościół. Kościół organizował pierwsze szpitale w Europie, przytulki dla bezdomnych i kalek czy też „upośledzonych umysłowo”¹⁹. Troska o takie osoby wynika z wezwania ewangelicznego, aby zająć się tymi najmniejszymi (por. Mt 25,40).

Zrazu utworzono zorganizowane struktury pomocy chorym, ofiarom kataklizmów, epidemii, wojen, otoczono opieką ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej²⁰.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, s. 18–22.

¹⁶ Por. tamże, s. 13–16.

¹⁷ Por. tamże, s. 14, 15.

¹⁸ Por. tamże, s. 14.

¹⁹ Tamże, s. 16.

²⁰ Por. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960, s. 497–502.

Zajmowano się także ludźmi upośledzonymi, żyjącymi na marginesie życia społecznego²¹. Powstawały zgromadzenia zakonne, których celem była troska o tych ludzi.

Oczywiście, skuteczna pomoc dotyczyła ludzi chorych, rokujących nadzieję wyzdrowienia. Ale podejmowano też pomoc tym, którzy praktycznie nie rokowali nadziei na wyleczenie. Tak było w przypadku trądu. Mimo wszystko podejmowano wysiłek opieki nad tymi ludźmi, których obejmuje współczesna definicja niepełnosprawności.

Na takie działanie można spojrzeć jako na gest miłosierdzia płynący z przesłania Ewangelii (por. Łk 10,30-37). Niejako też obowiązkiem była troska o takichże ludzi, gdyż to wynika z powołania, z charyzmatu²². Ale rozwijająca się psychologia i pedagogika spowodowała, że zaczęto inaczej patrzeć na osoby „upośledzone”. Niewątpliwie duże zasługi mają ośrodki, które włączyły się w pracę poszukiwań i badań w tej dziedzinie. Dopiero właściwie w ostatnich latach zajęto się przygotowaniem odpowiedniej kadry do pracy z ludźmi wymagającymi „szczególnej troski”²³.

W zakresie katechezy na tej płaszczyźnie dokonało się bardzo wiele. Do niedawna były to działania spontaniczne, podejmowane przez katechetów entuzjastów, którzy z własnej inicjatywy angażowali się w pracę z osobami wymagającymi szczególnej troski. Wyrazem tego jest działalność ks. Konrada Lubosa²⁴. Wiele lat swojej posługi kapłańskiej poświęcił on pracy z niepełnosprawnymi. Były to szeroko rozumiane przedsięwzięcia, które swoim zasięgiem obejmowały niepełnosprawnych umysłowo, niewidomych i głuchoniemych. Owocem tej działalności jest chociażby rozbudowane duszpasterstwo głuchoniemych i niewidomych, które w archidiecezji katowickiej obecnie obejmuje dziesięć ośrodków, gdzie pracują przygotowani kapłani²⁵.

W dziedzinie katechezy osiągnięcia dotyczą spontanicznej działalności katechetów. Świadczą o tym artykuły zamieszczane w „Katechecie”²⁶. Przez wiele lat katecheci borykali się z wieloma trudnościami. Przede wszystkim nie było specjalnego programu dostosowanego do tego poziomu pracy dydaktycznej. W konsekwencji podejmowali oni trud akomodacji programu dla dzieci z normą intelektualną i na nim opierali swoje katechezy. Równocześnie ich działalność charakteryzowała się potrzebą przygotowania odpowiednio dostosowanych pomocy, które z konieczności wykonywali sami²⁷.

²¹ Por. tamże, t. 1, Opole 1959, s. 459.

²² Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Vita consecrata*, 25 III 1996, nr 83.

²³ Wymuszenie to wynika z przepisów państwowych, które domagają się odpowiedniego przygotowania osób pracujących w różnego rodzaju ośrodkach przebywania ludzi niepełnosprawnych umysłowo i odpowiedniego przygotowania nauczycieli religii, którzy uczą w szkołach specjalnych.

²⁴ Por. J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 205.

²⁵ Por. *Katalog archidiecezji katowickiej 2001*, oprac. J. Pawliczek, Katowice 2001, s. 74, 75.

²⁶ K. Mokwa, *Zagadnienie przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi św. (1957–1982)*, „Katecheta” 1983, nr 5–6, s. 193–199; K. Sosna, *Kryteria przygotowania do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej osób niepełnosprawnych umysłowo*, „Katecheta” 2002, nr 7–8, s. 109–112.

²⁷ H. Bąbiński, *Nauczanie religii dzieci upośledzonych*, „Katecheta” 1958, nr 2, s. 139–148.

Można zauważyć, że materiały do pracy z niepełnosprawnymi skoncentrowane były zasadniczo na dwóch sakramentach: Eucharystii oraz sakramencie pokuty i pojednania. Świadczą o tym pomoce²⁸, a także artykuły publikowane np. w „Katechezie”, ukazujące się do lat dziewięćdziesiątych.

Niewątpliwie poczyniono pewne działania w tym kierunku, ale trzeba obiektywnie przyznać, że katecheza niepełnosprawnych cieszyła się małym zainteresowaniem. Wśród dokumentów Kościoła na uwagę zasługują prace synodu diecezji katowickiej, w których czytamy o konieczności powołania grup katechetycznych dla dzieci niepełnosprawnych umysłowo²⁹.

Podkreślić również należy, że zainteresowanie się tą kategorią wiernych świadczy o trosce o ich rozwój duchowy. Czytamy bowiem, że „umysłowo upośledzeni należą do wspólnoty parafialnej, która nie powinna zostawiać ich na marginesie swego oddziaływania, ale włączyć w swe życie liturgiczne i sakramentalne”³⁰. Nawet uchwały II Polskiego Synodu Plenarnego nie dotknęły tak mocno zagadnienia osób niepełnosprawnych, jak synod katowicki³¹.

Ostatnie lata przyniosły w tej kwestii wiele zmian, które świadczą o głębszym zainteresowaniu się problematyką niepełnosprawnych, ich wychowaniem i katechezą. Przykładem jest chociażby *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*³², Program nauczania religii³³, podstawa programowa³⁴.

O podejmowanych wysiłkach dotyczących katechezy specjalnej świadczą m.in. ukazujące się w ostatnim czasie publikacje, zarówno teoretyczne związane z tą problematyką, jak i pomoce katechetyczne w tym zakresie³⁵. Wprawdzie opracowanie programu dostosowanego do poziomu niepełnosprawnych umysłowo nie jest łatwe, to jednak pojawiły się pierwsze, jeszcze nieoficjalne podręczniki służące jako pomoc³⁶.

Podobnie jest z opracowaniem konkretnych pomocy do katechezy: podręczników metodycznych, katechizmów dla ucznia i innych koniecznych w katechezie pomocy dodatkowych (tablice, obrazy, przeźrocza, płyty CD itd.).

²⁸ Por. W. Gałczyńska, *Z pomocą dzieciom specjalnej troski*, Katowice 1977; K. Lausch, *Teoretyczne podstawy katechizacji osób....*

²⁹ Por. *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice – Rzym 1976, s. 202.

³⁰ Tamże, s. 201.

³¹ Zob. II Synod Plenarny (1991–1999), Poznań 2001; por. *Wiara, modlitwa i życie...*, s. 200–202.

³² Konferencja Episkopatu Polski, Kraków 2001.

³³ Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, Kraków 2001.

³⁴ Konferencja Episkopatu Polski, Kraków 2002.

³⁵ Por. *Katecheza osób w szczególnych sytuacjach. Propozycja programu*, red. Z. Brzezinka.

³⁶ Por. A. Kielar, J. Tomczak, *W ramionach Ojca*. Autorski program nauczania religii uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym na I, II, III etap edukacyjny. Do programu opracowane są pomoce dla nauczyciela i uczniów.

CO NALEŻY ZROBIĆ?

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno ważne zagadnienie związane z katechezą osób niepełnosprawnych umysłowo. W tym celu trzeba postawić pytania: W jaki sposób problematyka osób niepełnosprawnych jest podejmowana w ramach katechezy? W jaki sposób uczniowie mają zapoznać się z problematyką niepełnosprawności i jak nauczyć ich żyć z osobami niepełnosprawnymi?

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że w podręcznikach do nauki religii nie za często dostrzegamy problematykę osób niepełnosprawnych umysłowo. Analiza podręczników pozwala natomiast zauważyć, że dzieci zostają wprowadzone w rzeczywistość cierpienia. Jest to istotne spostrzeżenie, jako że prawda o cierpieniu stanowi podstawę w kształtowaniu świadomości niepełnosprawności. Cierpienie jest konsekwencją grzechu pierworodnego (por. KKK 1246) i jako takie musi być dostrzegane w tej perspektywie. Dlatego najpierw trzeba wyjaśnić: dlaczego jest zło na świecie? – to powinno znaleźć oddźwięk w katechezie³⁷. Podręcznik Danuty Jackowiak i ks. Jana Szpeta zawiera stwierdzenie, że „cierpienie jest trudnym przeżyciem, które nie zawsze można zrozumieć”³⁸. Ukazanie cierpienia jest pierwszym krokiem w kierunku przedstawienia wymiaru niepełnosprawności jako rzeczywistości towarzyszącej człowiekowi. Ten aspekt ma swoje odzwierciedlenie w wielu podręcznikach stosowanych w katechezie. Józef Tarnawa zauważa, że nieodłącznym stanem człowieka jest cierpienie spowodowane niedomaganiem organizmu, chorobą, kalectwem lub innymi ograniczeniami zwanymi z niedoskonałością struktury człowieka³⁹. To określenie bliskie jest stwierdzeniom dotyczącym niepełnosprawności.

Istnieje jednak pewne niebezpieczeństwo w określaniu cierpienia jako kary za grzech (por. KKK 1246). Obiektywnie kryje się w tym prawda o skutkach grzechu pierworodnego, jednak przekazując tę prawdę dzieciom trzeba być bardzo ostrożnym, aby nie potraktowały każdego cierpienia jako indywidualnej kary za grzechy. Dlatego właściwe wydaje się omawianie tego problemu raczej w sposób ogólny, aby nie wyrządzić krzywdy moralnej.

Ogólne stwierdzenia dotyczące cierpienia powinny doprowadzić do ukazania cierpienia niezawinionego, którego przykładem jest bogobojny Hiob. Autorzy podręcznika: *Jezus Chrystus drogą, prawdą i życiem* zwracają uwagę, że „na kartach Starego Testamentu znajdziemy historię człowieka sprawiedliwego – Hioba, który bez żad-

³⁷ Por. P. Tomasik, *Słowo blisko ciebie*. Podręcznik metodyczny do nauczania religii, kl. I gimn., Warszawa 1999, s. 55–61.

³⁸ D. Jackowiak, J. Szpet, *Słowo Boga jest blisko ciebie*. Podręcznik metodyczny do nauczania religii, kl. I gimn., Poznań 2000, s. 133.

³⁹ Por. J. Tarnawa, *Katecheza o cierpieniu i umieraniu w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2002, s. 11, 12.

nej ze swojej strony winy zostaje doświadczony wielorakim cierpieniem”⁴⁰. Jest to ważny aspekt wychowawczy, gdyż pozwala kształtować postawę szacunku wobec ludzi cierpiących, którzy jawią się w tym ujęciu jako wybrańcy, a nie ofiary Boga.

Uczniowie mają okazję uświadomić sobie to, co napisał ks. Antoni Bartoszek:

ostatecznie jednak człowiek ciągle czuje się bezradny wobec mroków cierpienia, szczególnie w sytuacji, gdy cierpi człowiek niewinny, np. dziecko. Jest zatem cierpienie nadal nierozwiązalną tajemnicą, w obliczu której pozostaje człowiekowi tylko zaufanie Bogu⁴¹.

Dlatego też niepełnosprawność umysłowa musi być również przedstawiana w świetle cierpienia w szerokim tego słowa znaczeniu.

Następnym etapem w celu przybliżenia dzieciom rzeczywistości cierpienia powinno być ukazywanie postaci świętych, którzy stanowią przykład postawy człowieka wierzącego wobec cierpienia. W każdej serii podręczników ta problematyka znajduje swoje miejsce. Dotyczy to postaci z początków chrześcijaństwa, kiedy jest mowa o św. Szczepanie⁴² czy postaci bliskich naszej polskiej religijności, gdy się mówi o św. Wojciechu i św. Stanisławie⁴³. Nie brak też przykładów sięgania do czasów nam współczesnych – osoba św. Faustyny⁴⁴.

Natomiast inną treść wnosi postać bł. Matki Teresy z Kalkuty. Jej działalność dotyczy opieki nad ludźmi ubogimi, cierpiącymi, potrzebującymi pomocy. Ten przykład może szczególnie mocno oddziaływać, ponieważ jest to postać współczesna, której działalność obejmowała troskę o ludzi dotkniętych wyjątkowymi cierpieniami. Jak wiemy, szczególnie bliskie jej sercu były osoby, które znalazły się na marginesie życia społecznego⁴⁵.

Moim zdaniem, nie ma więc wyraźnej potrzeby podkreślania sytuacji osób niepełnosprawnych umysłowo. Może zrodzić się pytanie: czy nie jest to jakiś brak? Problem jest złożony. Wydaje się bowiem, że w katechezie należy znaleźć wiele treści poświęconych takim osobom. Jednak od strony wychowawczej właściwsze wydaje się uczenie szacunku do drugiego człowieka, człowieka cierpiącego i potrzebującego pomocy ze strony tych, którzy do takiej pomocy są zdolni. To zaś otwiera drogę do pomocy również ludziom niepełnosprawnym umysłowo. Jest to droga do traktowania ich jak cierpiących, a nie „upośledzonych”.

Błąd wychowania polega na tym, że szczególnie akcentuje się niezdolność tych osób do wielu działań, a to powoduje, że w coraz większym stopniu stają się one zależne od osób drugih, co wcale nie służy pomocy odnajdywania się w społeczeństwie. Problem

⁴⁰ Por. P. de la Herran, J. Próchniewicz, *Religia dla klasy II gimnazjum*, Warszawa 2002, s. 22.

⁴¹ A. Bartoszek, *Człowiek w obliczu cierpienia i umierania*, Katowice 2000, s. 48.

⁴² Por. P. Tomasik, *Słowo blisko ciebie ...*, s. 232.

⁴³ Por. Z. Marek, *Jezus prowadzi i zbawia w drodze*. Podręcznik metodyczny do kl III gimn., s. 176.

⁴⁴ Por. P. de la Herran, J. Próchniewicz, *Religia dla klasy III gimnazjum*, Warszawa 2001, s. 168, 169.

⁴⁵ Por. D. Jackowiak, J. Szpet, *Słowo Boga jest blisko ciebie...*, s. 22, 23.

niejako zostaje otwarty – czy należy podkreślać niepełnosprawność, czy raczej pozostać na etapie traktowania osób niepełnosprawnych umysłowo jako osób cierpiących?

* * *

Z powyższych rozważań wynika, że zagadnienie osób niepełnosprawnych umysłowo ma swoje miejsce w polskiej katechezie. Osoby te są przedmiotem zainteresowania Kościoła na różnych płaszczyznach. Praktyka wykazuje, że w wielu sytuacjach katecheza specjalna to owoc pracy samych katechetów, którzy opierają się na własnej intuicji w przygotowywaniu odpowiednich materiałów. Dotychczasowe pomoce katechetyczne to owoc samodzielnych opracowań i próba podzielenia się swymi doświadczeniami z innymi.

Natomiast analiza podręczników wykazuje, że nie ma tam szczególnego eksponowania osób niepełnosprawnych umysłowo. Wynika to z traktowania takich osób jako części integralnej społeczeństwa. Więcej natomiast miejsca poświęca się cierpieniu i cierpiącym w szerokim tego słowa znaczenia. A przecież do nich należy zaliczyć niepełnosprawnych umysłowo.

Może lepiej byłoby nie dawać gotowej recepty – jak traktować osoby niepełnosprawne, ale w sposób indywidualny, w zależności od stopnia upośledzenia intelektualnego podejść do każdego chorego i w ten sposób ukształtować właściwą postawę.

DIE PROBLEMATIK BEHINDERTER PERSONEN IN DEN KATECHETISCHEN LEHRBÜCHERN DER GEGENWART

Zusammenfassung

Das Problem von Geistigbehinderten gewinnt in den letzten Jahren immer mehr an Bedeutung und wird sowohl im Schulwesen, in öffentlichen Behörden als auch in der Kirche aufgeworfen. Es wird versucht, Geistigbehinderte in die Gesellschaft zu integrieren. Deswegen werden für sie neue Lern-, Studiums- und Arbeitsmöglichkeiten angeboten.

Der lange und zeitaufwendige Integrationsprozess bedarf einerseits einer Änderung in der Denkweise der nichtbehinderten Menschen. Andererseits müssen bestimmte Maßnahmen getroffen werden, um mit Geistigbehinderten in Kontakt zu kommen. Zu diesen Maßnahmen gehört u.a. eine korrekt ausgerichtete und gezielte Erziehung der Nichtbehinderten, die es ermöglicht, Geistigbehinderten ihren eigenen Platz in der Gesellschaft zu schaffen und sie nicht als „benachteiligt“ zu betrachten. Zum Integrationsprozess soll außerdem die Katechese beitragen, in der der Schwerpunkt vorwiegend auf das Leiden und nicht auf die Geistigbehinderten selbst gelegt wird. Es kann daher eine richtige Einstellung den Geistigbehinderten gegenüber gefördert werden.